

PKOP powołał komitety obchodu urodzin Leonardo da Vinci i Avicenny

WARSZAWA Z okazji obchodu wielkich rocznic kulturalnych, zainicjowanego przez wiedeńską sesję Światowej Rady Pokoju, w związku z przypadającą w dniu 15 bm. 500 rocznicą urodzin Leonardo da Vinci, Polski Komitet Obróbki Pokoju powołał komitety obchodu tej rocznicy pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, przewodniczącego PKOP i prezesa Polskiej Akademii Nauk.

O sprawne i szybkie przeprowadzenie siewu Dalsze meldunki o rozpoczęciu siewu w woj. krakowskim

W dalszym ciągu napływają meldunki z gmin i gromad naszego województwa o rozpoczęciu siewu wiosennego. Pracujący chłopcy przeprowadzają prace wiosenne pod hasłem podniesienia wydajności z 1 ha. Jak donosi nasz korespondent — w niektórych gromadach gminy Zabierzów pow. Kraków sereg chłopów rozpoczęło już w dniu 11 bm. W gromadzie Modnicza szybko i sprawnie obsiali swe pola ob. W. Grudzieli i ob. A. Biesiada, w gromadzie Zabierzów ob. A. Wójcik i W. Marchlewski.

W gromadzie Żółtówka ob. P. Staby i W. Nencka, w gromadzie Mydlniki ob. J. Bochenek i W. Sikora. Również w powiecie chrzanowskim w wielu gromadach chłopcy rozpoczęli siewy. Zespół uprawowy chłopów w Byczynie po przygotowaniu wstępnych już w dniu 11 bm. przystąpił do likwidacji odgów. W powiecie żywieckim w gminie Jeleśnia w dniu 11 bm. tamtejsi chłopcy obsiali mechanicznie siewnikami ponad 20 ha.

Napływające meldunki wskazują, że chłopcy w szeregu gmin przygotowują się do zbiorowego i uroczystego rozpoczęcia tegorocznego siewu.

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, wtorek 15 kwietnia 1952 r. Nr 90 (1098)

Rozwój handlu światowego

służyć będzie umocnieniu współpracy gospodarczej i poprawie warunków życia ludzkości

Komunikat o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

Od 3 do 12 kwietnia br. obradowała w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza przemysłowców, kupców, ekonomistów, działaczy związkowych i spółdzielczych, która rozpatrzyła „możliwości poprawy warunków, życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych“.

W Konferencji wzięło udział 471 osób z 49 krajów, a mianowicie: Australii, Austrii, Albanii, Argentyny, Belgii, Burmy, Bułgarii, Brazylii, W. Brytanii, Węgry, Wenezueli, Wietnamu, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Holandii, Grecji, Danii, Egiptu, Niemiec zachodnich, Izraela, Indii, Indonezji, Iranu, Islandii, Włoch, Kanady, Chińskiej Republiki Demokratycznej, Cypru, Koreańskiej Republiki Ludowej, Kuby, Libanu, Luksemburga, Meksyku, Mongolskiej Republiki Ludowej, Norwegii, Pakistanu, Paragwaju, Polski, Rumunii, Stanów Zje-

dnoczonych, Związku Radzieckiego, Urugwaju, Finlandii, Francji, Ceylonu, Czechosłowacji, Chile, Szwajcarii, Szwecji i Japonii. Konferencja rozpatrzyła wszechstronnie obecną sytuację w handlu międzynarodowym i stwierdziła, że pogorszenie stosunków międzynarodowych, które pogłębiło się szczególnie w ostatnich latach, zwiększyło sztuczne przeszkody, utrudniające wymianę handlową między krajami. Naruszone zostały tradycyjne stosunki handlowe między krajami, uległy ograniczeniu strefy geograficzne handlu i ostro zakłócona została wymiana między Zachodem a Wschodem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podziękowania za życzenia przesłane z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Węgier

DO TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WARSZAWA

Proszę przyjąć, Towarzysze Prezydencie, wyrazy szczerego podziękowania w imieniu Przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej i swoim własnym za serdeczne życzenia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia naszej Ojczyzny spod jarzma faszystowskiego przez Związek Radziecki.

Proszę Was, Towarzysze Prezydencie, przekazać za przyjaźniom narodowi polskiemu, iż lud pracujący Węgier stałym pogłębianiem przyjaźni między naszymi narodami pragnie przyczynić się do powodzenia wielkiej walki o zachowanie pokoju, jaką toczą narody świata pod kierownictwem naszego wspólnego wyzwoliciela, wielkiego Związku Radzieckiego.

SANDOR RONAI Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej.

DO TOWARZYSZA JOZEFA CYRANKIEWICZA PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WARSZAWA

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie w imieniu Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i narodu węgierskiego, za życzenia nadane z okazji wielkiego święta narodu węgierskiego — 7 rocznicy jego wyzwolenia przez Armię Radziecką.

Przyjaźń naszych narodów, pogłębienie której i rozkwit stały się możliwe dzięki naszemu wspólnemu wyzwolicielowi — wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, jest i nadal będzie trwałym źródłem potężnego frontu narodów walczących o pokój, o budowę socjalizmu.

ISTVAN DOBI Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej.

Depeszę z podziękowaniami za życzenia wysłał również min. spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej do min. Stanisława Skrzyszewskiego



OGÓLNY WIDOK SALI OBRAD

Rezolucja o utworzeniu Komitetu Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza postanawia kontynuować wysiłki rozpoczęte na tej Konferencji, aby współdziałać w rozszerzeniu handlu między krajami na zasadach równości i wzajemnych korzyści w interesie rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów oraz dobrobytu ich ludności. W tym celu Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza postanawia stworzyć Komitet Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego.

Do zadań Komitetu należy współdziałanie w rozpowszechnianiu informacji o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej i o rozszerzaniu handlu między krajami na zasadach równości i w należytnym uwzględnieniu potrzeb uprzemysłowienia krajów gospodarczo zacofanych.

Konferencja poleca Komitetowi, by niezwłocznie przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ apel przyjęty na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej z dnia 12 kwietnia 1952 r.

Poleca się również Komitetowi, by ustalił datę i miejsce zwołania drugiej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Wydatki Komitetu będą pokrywane z dobrowolnych składek poszczególnych osób, grup i komitetów krajowych, zainteresowanych we współdziałaniu w rozwoju handlu międzynarodowego.

W skład Komitetu Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego wchodzi 30 następujących osób:

- Antoine Allard — bankier (Belgia), Paul Bastid — b. minister handlu, członek Francuskiej Akademii Nauk (Francja), Oliver Vickery — przemysłowiec, prezes tow. eksportu i importu materiałów elektrycznych i wyrobów chemicznych (USA), Guttieres Victor Emanuel — gen. sekretarz Zjednoczonej Konfederacji Pracy Gwatemali, Josef Dobretsberger — prof. ekonomii wydziału prawa uniwersytetu w mieście Graz (Austria), Imre Degen — gen. sekretarz Ogólnowęgierskiego Związku Spółdzielni (Węgry), Hosseln Daryush — ekonomista, ekspert zarządu finansowego (Iran), Henri Hourdain — gen. sekretarz Międzynar. Zjednoczenia Związków Zawod. Przemysłu Metalurgicznego i Budowy Maszyn (Światowa Federacja ZZ), Mohammed Ifukhar-ud-Din — członek parlamentu (Pakistan), Greta Kuchof — przewodnicząca niemieckiego banku emisyjnego (NRD), Lalczand Hira Chand — techniczny dyrektor tow. automobilowego miasta Bombaj (Indie), Oskar Lange — ekonomista, prof. Wyższej Szkoły Planowania i Statystyki (Polska), Pierre Lebrun — sekretarz gen. Konferencji Pracy (Francja), Liu Nin-i — wiceprez. Światowej Federacji ZZ, D. P. Mukerie — prof. ekonomii uniwersytetu miasta Lankaj (Indie), Nan Han-czeng — główny dyrektor Banku Narodowego (Chiny), M. W. Niesterow — przewodniczący Wszeczwiazkowej Izby Hand-

lowej (ZSRR), Antonio Pessenti — ekonomista, b. minister finansów (Włochy), Jack Perry — dyrektor firmy handlu konfekcją i tekstyliami „Wewnetrzny Handel i Eksport“ (Anglia), Otakar Pohl — gen. dyrektor czeskosłowackiego banku państwowego (Czechosłowacja), Joan Vidlet Robinson — prof. ekonomii uniwersytetu w Cambridge (Anglia), Otto da Rocha e Silva — przemysłowiec (Brazylia), Sergio Steve — prof. ekonomii uniwersytetu miasta Wenecja (Włochy), Suchraj Tediassunkmana — przewodniczący Izby Handlowej (Indonezja), Felipe Florencio Freyre — inżynier, doradca w sprawach przemysłu (Argentyna), Karl Wilhelm de Vries — prof. prawa uni-

wersytetu w Rotterdamie (Holandia), I. S. Chochlow — prze wodniczący zarządu centrali spółdzielczej „Centrosjuz“ (ZSRR), Edmund von Henke — prezes amerykańskiej spółdzielni elektrycznego spawania metali w Chicago (USA), Czi Czo-ting — ekonomista, członek Akademii Nauk, zastępca przewodniczącego zarządu Banku Narodowego (Chiny), Robert Chamberlon — b. deputowany francuskiego Zgromadzenia Narodowego (Francja).

„Warty Bieruta“ — symbol miłości i czci robotników Krakowa dla Towarzysza Prezydenta

Robotnicy Nowej Huty zapraszają produkujących chłopów Wielkiej Wsi do zwiedzenia ogromnej budowy Sześciolałki

Pogłębia się w Ludowej Ojczyźnie sojusze robotniczo-chłopski. Przejawem tego jest obok zacieśniającej się więzi ekonomicznej — wzmocnienie łączności ludzi pracy miast z ludźmi pracy wsi.

Mówią o tym m. in. listy, które wymieniają robotnicy i chłopcy. Oto ostatnio robotnicy Nowej Huty wystosowali list do chłopów Wielkiej Wsi, którego tekst poniżej przytaczamy:

TOWARZYSZE! BRACIA CHŁOPI! My, budowniczości Kombi-natu Metalurgicznego Nowej Huty, zwracamy się do Was, pracujących chłopów gromady Wielka Wsieś pow. Mielchów z serdecznym, braterskim pozdrowieniem.

Z każdym dniem rosną mury potężnych hal fabrycznych, dźwigają się wwyż żelazne konstrukcje największej polskiej stalowni. Nam, robotnikom i technikom czołowego o-blektu Planu Sześciolatowego przypada zaszczytny obowiązek budowania gigantycznego zakładu, którego nazwa symbolizuje nasze budownictwo socjalistyczne — budownictwo prowadzone w imię szczęścia całego narodu.

Nie zawiedliśmy naszej Partii i Rządu, które powierzyły nam ten dumny i zaszczytny ob-owiązek. Nie zawiedliśmy narodu, dla którego Nowa Huta oznacza dalszy wzrost dobrobytu, wzmocnienie siły obronnej państwa, utrwalenie suwerenności Ludowej Ojczyzny. Nie zawiedliśmy Was, bracia chłopcy, którzy oczekujecie, by zakład nasz dał pierwszą stal — stal na traktory i inne maszyny rolnicze, które pomogą Wam przebudować wieś, zmehaniczować produkcję rolną, przestawić gospodarkę na tory socjalistyczne. Nie zawie- dziemy naszego drogiego To-warzysza Bieruta — Prezydenta robotniczo-chłopskiej Polski, który osobiście interesuje się naszą budową i naszą załogą, zagrzewając nas do jeszcze ofiarniejszego wysiłku patriotycznego dla dobra Ojczyzny.

Dlatego mobilizujemy wszystkie siły dla zwycięskiego wykonania poręczonych zadań postawionych przed nami przez Partię i Rząd. Dlatego, świadomi odpowiedzialnych ob-owiązków na nas ciążyących, będziemy walczyli o jeszcze lepsze i szybsze wykonanie swych zadań.

Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego możemy realizować tak gigantyczne przedsięwzięcie. Dlatego słusznie cały naród widzi w Nowej Hucie najwspanialszy pomnik wycieczki przyjaźni polsko-radzieckiej.

Tysiące spośród nas przybyło ze wsi i znalazło tu na budowie nie tylko pracę, ale i możliwość zdobycia zawodu oraz możliwości nieograniczonego awansu społecznego. Wielu z nas to dawni robotnicy, okru- tnie wyszkoleni przez kulac- kich królówiwoj. Wielu po-

ZALOGA ZARZADU SPRZETU Z KOMBINATU NOWEJ HUTY

Wielu z nas to dawni robotnicy, okrutnie wyszkoleni przez kulac- kich królówiwoj. Wielu po- ZALOGA ZARZADU SPRZETU Z KOMBINATU NOWEJ HUTY

Młodzież woj. krakowskiego z radością przyjęła wieść o zlocie młodych przodowników

Wieść o mającym się odbyć w lipcu br. zlocie młodych przodowników-budowniczych Polski Ludowej, dotarła do wszystkich zakątków naszego kraju, dotarła do spółdzielni produkcyjnych, do zakładów, do gmin i gromad. Radosnie przyjęła tę wieść młodzież województwa krakowskiego — młodzi budowniczości Nowej Huty, Siłowni Jaworznickiej, młodzi górnicy i metalowcy, uczniowie i studenci.

Żuł w pierwszy dzień po ogłoszeniu apelu, w Nowej Hucie można było zaobserwować grupki młodzieży z zacieka- wieniem czytającej w gazetach apel Zarządu Głównego ZMP. Już pierwszego dnia widać było radośne poruszenie i zacie- kawienie apelem. Już pierwszego dnia na wszystkich od- cinkach budowy młodzież go- raco dyskutowała nad apelem.

Przodujący robotnik młodzieżowej brigady montażo- wej im. Janka Kraskiego, pracującej na obiekcie 66 ko- mbinatu mówił: „Wyobrażam już sobie, jak na zlocie serce będzie rosło, kiedy się będzie patrzeć na siłę naszej młodzie- ży, jak wielką będzie zlot ma- nifestacją na rzecz pokoju i postępu.“

Cieszymy się wszystkim, że na zlocie nasi przodownicy będą mogli z dumą zameldować młodzieży całej Polski o suk- cesach produkcyjnych, mło- dzieży Nowej Huty.“

Radosny nastrój ogarnął młodzież całego województwa. W zakładach pracy, wsiach i gromadach, w szkołach odby- wają się masówki poświęcone omówieniu apelu ZG, dokład- nemu zapoznaniu się z nim i przedyskutowaniu przygoto- wani do zlotu.

Na masówkach tych mło- dzież zdaje sprawozdania z re- alizacji podjętych zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Tow. Bieruta i ku czci święta 1 Maja. Na wielu masówkach młodzież podejmuje dalsze zo- bowiązania.

W Siłowni Jaworznickiej w masówce wzięło udział 400 ZMP-owców. Po omówieniu a- pelu Z. G. wywylała się ży- wa dyskusja. Na zakończenie podsumowano dotychczasowy przebieg realizacji zobowią- zań, podjętych przez 7 brigad młodzieżowych. Realizacja tych zobowiązań przyniesie na-

ciężkich latach nieludzkiej po- niewierki i nędzy znalazło do- piero tu, w Hucie, warunki życia naprawdę godne człowie- ka.

To wszystko dała nam wie- dzia ludowa, nasza wspólna władza robotniczo-chłopska.

BRACIA CHŁOPI!

Zapraszamy Was do siebie, tu na budowę wielkiego Komba- natu. Przyjeďte, by na włas- ne oczy zobaczyć dzieło nasz- ego robotniczego i chłopskiego Państwa. Przyjeďte, by prze- konać się naocznie jak wspaniała przyszłość czeka młodzież wiej- ską, spleśniałą z przeludnio- nych wiosek do socjalistyczne- go przemysłu. Przyjeďte, by zobaczyć, co może zdziałać lud- pracujący, gdy ujmie władze w swoje ręce, jakie wspaniałe owoce przynosi sojusze robotni- czo-chłopski — kamień węgiel- ny naszego państwa.

Nie mało wycieczek chłop- skich do nas już przybyło. „Jakież to cuda tworzyli! Trudno w to uwierzyć, chociaż- ży widać nam w lasach oczy, że to prawda, oczywista“ — mówił nam starszy chłop z woj. szcze- cińskiego, i chłopcy, którzy nas odwiedzali, przyrzekli, że wzmo- gą swoje wysiłki, aby dać nam więcej mięsa i chleba, więcej żywności dla- klasy robotniczej, której twór- czy wysiłek jest podstawą roz- kwitu naszej Ojczyzny. „Za- kontraktuję więcej trzody chle- wnej, bo tu tyle ludzi pracuje, żeby jak najszybciej wyrosła Nowa Huta i dla nas chłopów i dla robotników!“ — mówiła chłopka z Roszalińskiego. To samo mówili inni chłopcy.

TOWARZYSZE!

Wy, chłopcy woj. krakowskie- go najlepiej wiecie, co znaczy Nowa Huta dla ludności naszej wsi. Przyjeďte do nas. Ujrzy- cemy na własne oczy budowę so- cjalizmu, która dała pracę, awans i dostanie życie Wasz- ym dzieciom, braciom i sio- stronom. Wierzymy, że po powro- cie do domu sprawniej prze- prowadzicie siewy wiosenne, że będzie większa zaciętość bę- dziecie walczyć o podniesienie wydajności z ha. Opowiecie są- siadom o tym, co widzieliście.

Oczekujemy Was, bracia chłopcy na budowie! Na wielkiej budowie wzmożonej trudem na- szych rąk dla dobra ludu pra- cującego miast i wsi!

ZALOGA ZARZADU SPRZETU Z KOMBINATU NOWEJ HUTY

Wielu z nas to dawni robotnicy, okrutnie wyszkoleni przez kulac- kich królówiwoj. Wielu po- ZALOGA ZARZADU SPRZETU Z KOMBINATU NOWEJ HUTY

Górnicy — bierzcie przykład z najlepszych!

Przez trzy miesiące pierwszego kwartału trwała nieustanna walka górników Zagłębia Krakowskiego o tytuł najlepszego w zawodzie. Przez cały czas tej wyjątkowej pracy nad jak najlepszym wydobywaniem, organizacja partyj- na i związkowa czuwały, aby każda przeszkoda mogąca zahamować pracę walczących górników była natychmiast usuwana. Górnicy którzy podjęli zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin ukochanego przywódcy polskiej klasy robotniczej i całego narodu B. Bieruta, pracowali z jeszcze większą ofiarnością, aby dać tym wyraz wdzięczności za opiekę nad górnikami jaką okazuje im Rząd i Partia pod Jego przewodnictwem.

W tej szlachetnej walce o tytuł najlepszego w zawodzie rosła przyjaźń pomiędzy starym i młodym pokoleniem górników. Starszy przekazywał swe bogate doświadczenia w pracy, co pomogło młodemu z młodych znaleźć się na liście najlepszych. Potęgowało się uczucie miłości dla naszej Ojczyzny — Polski Ludowej, potęgowało się przekonanie o nierozłącznej jedności obywateli i praw, zagwarantowanych w projekcie Konstytucji.

W walce tej na pierwsze miejsce w poszczególnych kopalniach wysunęli się następujący górnicy Zagłębia Krakowskiego:

- NA CHODNIKU JAKUBIK ALEKS, górnik kop. „Bierut“ — 193.8% GRABIARZ KAZ., młodszy górnik, „Brzeszcze“ — 181% KOSOWSKI JAN, górnik kop. „Janina“ — 174% GUJA TEODOR, górnik kop. „Sobieski“ — 172.5% PATYR AL., mł. górnik kop. „Kom. Paryska“ — 153.3% WOJCIK WOJCIECH, górnik kop. „Siersza“ — 143.3%
- NA SCIANIE ROBYLAŃSKI STAN., gór. kop. „Brzeszcze“ — 231% ZABER HENRYK, gór. kop. „Janina“ — 135%
- BRYGADY CHODNIKOWE Bryg. KORBEL FRANCO, kop. „Brzeszcze“ — 181% Bryg. BRZOZKA PIOTR, kop. „Siersza“ — 175% Bryg. SOJKA ALEKS, kop. „Sobieski“ — 164% Bryg. MAJKA IGNACY, kop. „Kom. Par.“ — 155% Bryg. ZEN JAN, kop. „Janina“ — 145%
- ZABIERKI PALKA LUDWIK, gór. kop. „Kom. Par.“ — 193.6% RUBAŃSKI BOL., gór. kop. „Kom. Par.“ — 183.6% WILKOSZ WINCENTY, gór. kop. „Sobieski“ — 174.7% PALKA FRANCO, gór. kop. „Bierut“ — 162.6%

- LADOWACZE KASPERKIEWICZ E., chodnik, „Kom. Par.“ — 193.6% HORNIK ERWIN, chodnik, „Bierut“ — 193.8% DĄBROWSKI JAN, ściana, „Brzeszcze“ — 187% FUJA JOZEF, zabier., „Sobieski“ — 174.7% NOWAK JOZEF, chodnik, „Siersza“ — 143.3%

- SZYTGARZY ODDZIAŁOWI NA POSZCZEGÓLNYCH KOPALNIACH KASKA FRANCO, oddz. I kop. „Brzeszcze“ — 119.3% CWIK ANTONI, oddz. I kop. „Bierut“ — 118% DULOWSKI MIĘCZ., oddz. III kop. „Siersza“ — 115.2% BUJNIAK JAN, oddz. IV kop. „Kom. Par.“ — 118% STAROSCIK FR., oddz. III kop. „Janina“ — 117% DĘBSKI JAN, oddz. I kop. „Sobieski“ — 113.3%

Współzawodnictwo międzykopalniane wygrała mająca na swym koncie największe osiągnięcia w dziedzinie wzrostu wydajności pracy — kop. „Brzeszcze“, zdobywając 47 pkt. Kopalnia ta zdobyła więc po raz drugi z rzędu sztafardę przechodni dla kopalni Zagłębia Krakowskiego. Prócz podanych w tabeli współzawodniczyli także o tytuł najlepszego szytgarczy zmianowi, nadgórniczy, maszyniści głowi, węglańscy, brigady przeprowe i inne, których osiągnięcia omawiać będziemy w poszczególnych artykułach.

SPORT

Nie zjeżdżać z Kasprowego bez dostatecznego przygotowania!

Nieszczęśliwe wypadki, jakie wydarzyły się w tegorocznym sezonie zimowym wśród początkujących narciarzy, były dość liczne, bo w zakopiańskim szpitalu zarejestrowanych zostało 850 narciarzy, którzy doznali zwichnięć, złamań nóg, rąk, kontuzji oraz poważnych obrażeń wewnętrznych. Sezon się jeszcze nie

zamknął, a niebezpieczeństwo jakie grozi początkującym narciarzom. Bez instruktora, bez poznańca podstawowych zasad nauki jazdy na nartach — dość często samotnie — wybierali się z nartami, gdzie? Rozumie się na Kasprowy, a mniej odważni na Gubałówkę. Jazda, trwania niczego, bo nie wró-

nic miał niestosowne dla turystów wiązania typu „Kandahar”. Kandahary wiążą nogę za mocno z nartą i dlatego stwarzają niebezpieczeństwo wypadku. Tak było w Krynicy. Wczasowicz „szusem” wyjechał z lasu na następnocenny teren, gdzie zmiana śniegu spowodowała nagły upadek. Zapadł się w śnieg nie mogąc wyjąć nart i wolność nóg, bo Kandahary, idealnie trzymany. Na szczęście wypadek ten zauważyła przejeżdżająca narciarka i wyratowała wczasowicza z opresji, która mogła się dla niego skończyć nieprzyjemnie.

W związku z wypadkami, o których mówimy w naszym artykule, ostatnio w Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli PTTK i Ministerstwa Zdrowia o celach i sposobach zmierzających do ograniczenia liczby tych wypadków do minimum.

W wyniku obrad postanowiono, że w sezonie zimowym 1952 na 1953 r. na bardziej niebezpieczne trasy zjazdowe jak np. Kasprowy Wierch — dopuszczeni będą tylko posiadacze zjazdowej odznaki narciarskiej. Ko-

miś egzaminacyjnie tej odznaki będą czynne przez cały sezon zimowy. Na Kasprowym Wierchu stworzono zostanie ośrodki narciarskie, kierowane przez fachowych instruktorów, którzy czuwając będą nad bezpieczeństwem narciarzy i zabezpieczeniem tras.

PTTK będzie w GKKP prowadzić masowe szkolenie jazdy na nartach, które pozwoli na uniknięcie błędów technicznych w jeździe, będących wielokrotnie przyczyną wypadków. Postanowiono też rozbić na nowe szlaki narciarskie dostosowane dla mniej zaawansowanych.

PTTK już rozpoczęło akcję propagandową mającą na celu wskazywanie na źródła niebezpieczeństwa. Radionadawca polski rozpoczął nadawanie codziennych komunikatów o sytuacji w górach, wskazując na niebezpieczne szlaki, warunki atmosferyczne itd.

Nordestydy i trasy zjazdowe zostaną poprawione i będą utrzymywane w porządku.

I w górach panuje wiosna, mimo że leży duży śnieg. Istnieje niebezpieczeństwo lawin. Wszystkie miejsca, w których mogą spaść lawiny oznaczone są chorągiewkami i tablicami ostrzegawczymi.

PTTK zobowiązało się również rozszerzyć większą kontrolę nad instruktorami narciarskimi.

Artykuł nasz wprawdzie jest późniejszy, ale ponieważ na nartach będziemy jeździć w górach jeszcze około 2 miesięcy — spodziewamy się, że ostrzegawcza nasza akcja przyczyni się do zmniejszenia ilości wypadków. Zwracamy się do wszystkich zwolenników tego pięknego sportu, by nie wyjeżdżali kolejką na Kasprowy Wierch lekkoomyślnie, jeśli nie mają odpowiedniego przygotowania, by później wrócić do szpitala zamiast do pracy.

W związku z wypadkami, o których mówimy w naszym artykule, ostatnio w Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli PTTK i Ministerstwa Zdrowia o celach i sposobach zmierzających do ograniczenia liczby tych wypadków do minimum.

W wyniku obrad postanowiono, że w sezonie zimowym 1952 na 1953 r. na bardziej niebezpieczne trasy zjazdowe jak np. Kasprowy Wierch — dopuszczeni będą tylko posiadacze zjazdowej odznaki narciarskiej. Ko-

miś egzaminacyjnie tej odznaki będą czynne przez cały sezon zimowy. Na Kasprowym Wierchu stworzono zostanie ośrodki narciarskie, kierowane przez fachowych instruktorów, którzy czuwając będą nad bezpieczeństwem narciarzy i zabezpieczeniem tras.

PTTK będzie w GKKP prowadzić masowe szkolenie jazdy na nartach, które pozwoli na uniknięcie błędów technicznych w jeździe, będących wielokrotnie przyczyną wypadków. Postanowiono też rozbić na nowe szlaki narciarskie dostosowane dla mniej zaawansowanych.

PTTK już rozpoczęło akcję propagandową mającą na celu wskazywanie na źródła niebezpieczeństwa. Radionadawca polski rozpoczął nadawanie codziennych komunikatów o sytuacji w górach, wskazując na niebezpieczne szlaki, warunki atmosferyczne itd.

Nordestydy i trasy zjazdowe zostaną poprawione i będą utrzymywane w porządku.

I w górach panuje wiosna, mimo że leży duży śnieg. Istnieje niebezpieczeństwo lawin. Wszystkie miejsca, w których mogą spaść lawiny oznaczone są chorągiewkami i tablicami ostrzegawczymi.

PTTK zobowiązało się również rozszerzyć większą kontrolę nad instruktorami narciarskimi.

Artykuł nasz wprawdzie jest późniejszy, ale ponieważ na nartach będziemy jeździć w górach jeszcze około 2 miesięcy — spodziewamy się, że ostrzegawcza nasza akcja przyczyni się do zmniejszenia ilości wypadków. Zwracamy się do wszystkich zwolenników tego pięknego sportu, by nie wyjeżdżali kolejką na Kasprowy Wierch lekkoomyślnie, jeśli nie mają odpowiedniego przygotowania, by później wrócić do szpitala zamiast do pracy.

W związku z wypadkami, o których mówimy w naszym artykule, ostatnio w Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli PTTK i Ministerstwa Zdrowia o celach i sposobach zmierzających do ograniczenia liczby tych wypadków do minimum.

W wyniku obrad postanowiono, że w sezonie zimowym 1952 na 1953 r. na bardziej niebezpieczne trasy zjazdowe jak np. Kasprowy Wierch — dopuszczeni będą tylko posiadacze zjazdowej odznaki narciarskiej. Ko-

miś egzaminacyjnie tej odznaki będą czynne przez cały sezon zimowy. Na Kasprowym Wierchu stworzono zostanie ośrodki narciarskie, kierowane przez fachowych instruktorów, którzy czuwając będą nad bezpieczeństwem narciarzy i zabezpieczeniem tras.

PTTK będzie w GKKP prowadzić masowe szkolenie jazdy na nartach, które pozwoli na uniknięcie błędów technicznych w jeździe, będących wielokrotnie przyczyną wypadków. Postanowiono też rozbić na nowe szlaki narciarskie dostosowane dla mniej zaawansowanych.

PTTK już rozpoczęło akcję propagandową mającą na celu wskazywanie na źródła niebezpieczeństwa. Radionadawca polski rozpoczął nadawanie codziennych komunikatów o sytuacji w górach, wskazując na niebezpieczne szlaki, warunki atmosferyczne itd.

Nordestydy i trasy zjazdowe zostaną poprawione i będą utrzymywane w porządku.

I w górach panuje wiosna, mimo że leży duży śnieg. Istnieje niebezpieczeństwo lawin. Wszystkie miejsca, w których mogą spaść lawiny oznaczone są chorągiewkami i tablicami ostrzegawczymi.

PTTK zobowiązało się również rozszerzyć większą kontrolę nad instruktorami narciarskimi.

Przed największą amatorską imprezą kolarską świata

Za dwa tygodnie rozpoczyna się V Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga

Za 16 dni—30 kwietnia rozpoczyna się największa amatorska impreza kolarska świata — V Wyścig Pokoju na trasie Warszawa—Berlin—Praga. W przeddzień Święta 1 Maja kolarze biorący udział w tej gigantycznej imprezie przejadą pierwszy etap długości 140 km biegnący dookoła Warszawy.

W roku bieżącym międzynarodowy wyścig kolarski przebiegać będzie również przez ziemię Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stolicę — Berlin. Organizatorami tej wspaniałej pokojowej imprezy są redakcje: „Trybuny Ludu”, „Rudeho Prava“ i „Neues Deutschland”.

Cały wyścig posładać będzie 12 etapów o łącznej długości 2.096 km.

Pierwszy etap 30 km. dookoła Warszawy. Dalsze etapy przedstawiają się następująco: 1 maja: II etap — Warszawa — Łódź (143 km). 2 maja: III etap — Łódź — Katowice (przez Częstochowę) — długość 203 km. Etap kończy się na stadionie Unii w Chorzowie.

3 maja: IV etap Katowice — Wrocław (190 km). 4 maja: V etap — Wrocław — Zgorzelec (164 km). 5 maja: VI etap — Zgorzelec — Praga (197 km).

7 maja: VII etap — na trasie Berlin — Lipsk (195 km). 8 maja: VIII etap — na trasie Lipsk — Chemnitz (195 km). 9 maja: IX etap — na trasie Chemnitz — Bad Schandau (118 km).

10 maja nastąpi drugi dzień odpoczynku w Bad Schandau i po przejeździe zawodników autokarami przez granicę — 11 maja: X etap — na trasie Hrzenko — Pizeń (207 km). 12 maja: XI etap — na trasie Pizeń — Czeskie Budziejowice (152 km).

Ostatni, XII etap — rozegrany zostanie w dniu 13 maja na trasie Cz. Budziejowice — Praga (197 km).

Komitet organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju otrzymał oficjalne zgłoszenie ekipy francuskiej RSGT.

W drużynie reprezentacyjnej znajdują się następujący zawodnicy: Andemard Gabriel, Garnier Eugene, Jonet Robert, Hereng Fernand, Sevin Edmond, Laurent André oraz rezerwowi Favler Pierre.

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

Komitet 1-majowy rozpoczął pracę

Zbliża się 1 Maja — dzień bojowego przeglądu sił pokoju i postępu w świecie, dzień święta narodu polskiego. Masy pracujące województwa krakowskiego godnie uczczą Święto 1-Majowe — przygotowując do uroczystego obchodu rozpoczęły się już we wszystkich powiatach. Dla politycznego i organizacyjnego kierownictwa przygotowaniem utworzył się Wojewódzki Komitet 1-Majowy. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Partii, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Dla realizacji zadań na poszczególnych odcinkach pracy przygotowawczej Komitet utworzył cztery sekcje: imprezowo-artystyczną (przygotowanie programu imprez artystycznych, zabaw ludowych), deklamacyjną (pomoc w deklamowaniu sal, trzask pochodów), radiofonijaną, propagandową (pomoc w opracowaniu referatów, słowa wiążącego w imprezach artystycznych itd.).

Ważnym zadaniem Komitetu jest również wytyczenie trasy wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobaczmy na starcie w Warszawie kolarza Garniera, który startował w Wyścigu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

Tradycyjny Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — pisze „Neues Deutschland” — przybiera w tym roku odmienny charakter. Sportowcy niemiecki nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyścigu. Pismo podkreśla, że rozszerzenie wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowacy. „Neues Deutschland” pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowacy — podkreśla pismo — przyjaciele swobodnie mogli wytyczyć trasę wyścigu przez swoje kraje — to w Niemczech wytyczenie trasy wyścigu skrepowane zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland” — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami”. (aks)



Tym razem udało się, bo skończyło się tylko na strachu. To nie ring — i znany bokser Krupński winien nauczyć się jazdy na nartach tym bardziej, że przebywał na obozie kondycyjnym w Zakopanem. Fot. W. Werner

skończył. Wprawdzie w Krakowie mamy piękną wiosenną pogodę i już zapomnieliśmy o śniegu, ale w górach śniegu jest pod dostatkiem i sezon narciarski w tym roku trwać będzie do końca maja.

Jakie były powody, że prawie tys